

(II Tempo - A.Austini) Digne lub Kolasinac, aby pokryć dziurę natychmiast wykorzystaną przez Veronę, kilka korekt, jeśli pojawią się na rynku dobre okazje na ostatnią chwilę, dwie sprzedaże w ataku i pożegnanie Cole'a, który szuka zespołu: to plan Romy na ostatni tydzień negocjacji.

Francuski obrońca pozostaje zablokowany w Paryżu, jednak w Trigorii czekają na niego z ufnością, mimo naturalnego dyskomfortu wynikającego z przedłużającego się oczekiwania. PSG, mimo że go już pożegnało, nie chce puścić Dignem zanim nie pozyska zamiennika: skomplikował się kierunek z Kurzawą, teraz próbują z Coentrao i Gierreiro. Jeśli Roma nie uzyska zielonego światła w ciągu 2-3 dni, wówczas zdecyduje się na Kolasinaca, Bośniaka urodzonego w Niemczech, pozostawionego ponownie na ławce we wczorajszym meczu Schalke 04. *"Czekamy na środkowego obrońcę, lewego obrońcę - potwierdził wczoraj w Weronie Garcia - Digne jest możliwością, ale mamy 3-4 opcje"*. Trener nie miałby nic przeciwko pozyskaniu środkowego obrońcy: są hipotezy z Juanem Jesusem, ale kub nie jest co do niego przekonany.

Na prawej stronie żywy pozostaje kierunek z Bruno Peresem, choć nie widać przyspieszenia: brazylijski skrzydłowy jest od dawna po słowie z Romą i czeka na sygnał w ciągu najbliższych dwóch dni. Żeby przekonać Torino potrzeba więcej niż 10 mln euro, korzystając być może z wypożyczenia z przymusem wykupu. Biorąc pod uwagę kondycję Strootmana, którego powrót jest nadal niewiadomą, nie jest wykluczone, że Sabatini pozyska również środkowego pomocnika. W Portugalii mówi się o ofercie Romy za Cristante, z włoskim i kanadyjskim paszportem, sprzedanego przez Milan do Benfici.

Jeśli chodzi o sprzedaże, przerzedzony zostanie atak. Pierwszy naznaczony do odejścia jest Ljajic, który w Weronie pozostał na ławce. Po Serba zgłasza się kilka klubów z Premier League i jest nieśmiałe zainteresowanie Interu. *"Przyjdź do nas"*, powiedział mu, żartując, Toni. Skrzydłowym na wylocie może być Iturbe: Roma obiecała go na wypożyczenie Genoi, włączyła się Fiorentina, Argentyńczyk jest niezdecydowany i zdecyduje z agentami, którzy przybywają do Włoch. Ibarbo ma oferty z Sampdorii i Frosinone, Sabatini na razie odrzuca opcję i musi również otrzymać zgodę Cagliari, aby wysłać go na wypożyczenie.